

Jacek Urban

## **Wolność a prawa ucznia**

W kontekście prawa natury człowiek obdarzony jest wolnością. W kontekście psychologicznym człowiek obdarzony jest wolną wolą. Człowiek, będąc obdarzony wolnością oraz wolną wolą, i tak żyje w niewoli, nie szanuje praw innych. Syn, córka nie czczą swoich rodziców, a oni ich, człowiek zabija, kradnie, oszukuje, obraża wyznawców innej religii, obraża godność osoby ludzkiej. Dlaczego więc człowiek ogranicza aż tak swoją wolność? Jaka jest przyczyna tego ograniczenia, tego skazania człowieka na życie w niewoli przez brak poszanowania prawa innych do życia w wolności i uznawania tylko prawa do własnej wolności?

Zapytajmy, czy człowiek szanujący swoich rodziców (a oni jego), szanujący nietykalność drugiej osoby, cudzą własność, mówiący prawdę będzie wolnym człowiekiem? Czy człowiek przestrzegający praw innych będzie człowiekiem obdarzonym wolnością? Postawmy następującą hipotezę. Wolny człowiek to człowiek przestrzegający praw. Człowiek przestrzegający zasad moralnych i zakazów jest wolnym człowiekiem. Czy z tak postawionej hipotezy wypływają też prawa człowieka – te naturalne i te stanowione? Prawa młodego człowieka, prawa ucznia, z przestrzegania których wynika poczucie jego wolności.

Pojmowanie wolności i jej samoistne ograniczenia będą przedmiotem moich wprowadzających rozważań. Wolność a prawa ucznia, prawa dzieci i młodzieży w terminologii ich pojmowania jako prawa młodego człowieka to kontynuacja tych rozważań.

Najpierw jednak wyjaśnijmy pewne pojęcia – „dziecko”, „uczeń”, „prawo” – kontekście tematu pracy. „Uczeń” to osoba ucząca się w szkole podstawowej, gimnazjum i szkole ponadgimnazjalnej. To osoba niepełnoletnia lub pełnoletnia. Osoby niepełnoletnie nie mają pełnej zdolności do czynności prawnych. Osoby pełnoletnie, czyli w rozumieniu prawa osoby dorosłe, odpowiadają za własne czyny i decyzje. Mówiąc o prawach ucznia, będziemy mieli na myśli podstawowe prawa i wolności człowieka przypisane osobie uczącej się w szkole. W dalszej części pracy

odniosę się również do podstawowych praw i wolności ucznia realizowanych bądź nie, a także obowiązków na gruncie konkretnej rzeczywistości szkolnej, w oparciu o pewne przykłady.

## Wolność

Przypomnijmy postawioną na wstępie hipotezę. Człowiek przestrzegający zasad moralnych i zakazów, czyli tak pojmowanego prawa, jest wolnym człowiekiem. Św. Augustyn odrzuca tak postawioną hipotezę, twierdząc, że to dopiero początek, pierwszy krok. Tak więc osiągnięcie kroku pierwszego przez człowieka jest niezbędne w dalszym podążaniu ku osiągnięciu kroku drugiego, bycia wolnym. Krok pierwszy to brama, przez którą przejść winniśmy, aby podążać dalszą drogą stawania się bycia wolnym, ku doskonałej wolności. Czyli kresem tej drogi jest wolność doskonała. Czy zatem samo dążenie do osiągnięcia doskonałej wolności może stać się początkiem osiągnięcia kroku wyższego, stanu doskonałości? Kiedy będziemy wiedzieli, że przekroczyliśmy stan bycia wolnym i przechodzimy do stanu wolności doskonałej? Kiedy wreszcie osiągniemy stan najwyższy, stan doskonałości? Św. Augustyn podpowiada nam, że doskonałością samą w sobie jest Bóg, a my mamy dążyć do osiągnięcia stanu doskonałości. Wobec tego chcemy się dowiedzieć, czego brakuje tym, którzy przestrzegają prawa zawartego w zakazach i nakazach i chcą osiągnąć wolność doskonałą, a następnie stan doskonałości.

Już wiemy, że przestrzeganie zakazów i nakazów to pierwszy krok dążenia do wolności. Zatem krok drugi to wolność doskonała, a trzeci to stan doskonałości. Czym musi się kierować człowiek, aby kroczyć ku doskonałości? Czego mu brakuje? Więcej, jak sprawić, aby się nie zniechęcił w osiąganiu tych wymagań i sprostaniu im? Aby odpowiedzieć na te pytania, odnieśmy się do encykliki *Veritatis Splendor* Jana Pawła II:

Właśnie do świadomości tego braku odwołuje się Jezus w swej ostatniej odpowiedzi: wyczuwając „tęsknotę za pełnią, która wykracza poza legalistyczną interpretację przykazań”. Nauczyciel dobry zaprasza młodzieńca, by wszedł na drogę doskonałości: „Jeżeli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!” (Mt 19, 21)<sup>1</sup>.

Czy oddając życie za drugiego człowieka, osiągamy stan doskonałości, „do której powołana jest ludzka wolność?”. Czy oddając życie za wolność w obronie praw drugiego człowieka osiągamy stan doskonałości, „do której powołana jest ludzka wolność?”. Czy arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński osiągnął doskonałość? Czy ojciec Maksymilian Maria Kolbe osiągnął doskonałość? Czy Rotmistrz Witold Pilecki osiągnął doskonałość? Czy ksiądz Jerzy Popiełuszko osiągnął doskonałość? Wynikałoby z tego wyводу, że oddanie życia za drugiego człowieka, oddanie życia za wolność jest najwyższym wymiarem powołania do ludzkiej wolności. Czy wtedy człowiek wypełniony jest sygnałem skierowanym do Niego? Sygnałem, który nie tylko wziął sobie do serca, ale uchwycił jego sens, aby zrozumieć sytuację, jaka Go otaczała. Człowiek, który w sytuacjach absurdalnych pozostał wolnym. Człowiek pozostał wolny na zesłaniu, w obozie koncentracyjnym, w więzieniu w zniewoleniu.

Doskonałość domaga się tej dojrzałości w darze z siebie, do której powołana jest ludzka wolność<sup>2</sup>.

Kiedy mówimy o czymś, że jest absurdem, jesteśmy głusi na jego znaczenie. Ale kiedy mamy wrażliwe, sprawiedliwe ucho, potrafimy sensowny sygnał odebrać nawet w sytuacji, która wydaje się absurdalna, nawet w obozie koncentracyjnym, co można odkryć w pracach Primo Levi i Aleksandra Sołżenicyna. Posłuszeństwo nie oznacza końca osobistej wolności, lecz początek wyzwolenia: pięknej grubej skorupy otaczającej moja „ja” i zwrócenie się ku komuś lub czemuś mającemu mi coś do powiedzenia. Może ono niewątpliwie pociągać za sobą uznanie autorytetu w kimś innym. Dlatego posłuszeństwo polega na zgodzie, żeby ktoś mi coś powiedział, na gotowości wysłuchania czyjejś rady i umiejętności zrezygnowania ze swojej koncepcji, choćby miało to być nie wiem jak trudne<sup>3</sup>.

Powróćmy do naturalnej wolności. Powróćmy do, poniekąd, punktu wyjścia, odnosząc się do przesłania z myśli św. Augustyna

o naturalnej wolności i o niewoli, której pierwszą przyczyną jest grzech, ponieważ człowiek złej woli, chociaż nie był sługą drugiego człowieka, jest niewolnikiem własnej żądz<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup> VS, 1, 7.

<sup>3</sup> W. Derkse, *Reguła św. Benedykta dla początkujących*, Kraków 2008, s. 61.

<sup>4</sup> Św. Augustyn, *O państwie Bożym*, w: *Historia Myśli Politycznej. Antologia tekstów*, red. B. Szlachta, Kraków 2000, s. 44.

Człowiek poddany jest człowiekowi z mocy więzów swojego stanu. Nie dlatego jest grzeszny, że jest poddany, ale z mocy więzów swojego stanu jest grzeszny.

Prawie każdy człowiek, jak to kolokwialnie powiadamy, ma swojego przełożonego. Czyli prawie każdy jest komuś poddany. Wobec tego sam fakt „poddania” nie oznacza, że jest się zniewolonym. Jak to rozumieć? Dla przykładu wolnym człowiekiem jest sługa swego pana, wolnym jest żołnierz dowódcy, uczeń nauczyciela, młodzieniec rodzica, pracownik dyrektora czy student profesora. Zniewolonym, czyli niewolnikiem własnej żądz, mogą być zarówno pan, jak i sługa, dowódca i żołnierz, nauczyciel i uczeń, rodzic i młodzieniec, dyrektor i pracownik czy profesor i student.

Będąc poddanym czy podwładnym, nie jesteś zniewolonym. Jesteś wolnym człowiekiem, a niewola wynika z twojego stanu złego samostanowienia. Dla chrześcijan ten stan złego samostanowienia to stan grzechu.

Człowiek w stanie złego samostanowienia jest niewolnikiem własnej żądz. Żądz zagrożeń ówczesnego świata, które nie różnią się niczym od tych czasów, kiedy chrześcijanie otrzymali dekalog na Synaju. Nie różnią się dzisiaj niczym te zagrożenia oprócz może ich siły zwielokrotnienia. Zapytasz, jakie to są żądze? Według mnie żądzami tymi są między innymi terror, relatywizm, hedonizm i uzależnienia oraz materializm.

Czyżby nowa broń współczesnego konia trojańskiego – ideały antywartości, realizowane przez statystyczną większość społeczeństwa? Solidus chciałby tylko rozwiać pewne obawy, zadając siódme nieretoryczne pytanie: Czy cząsteczkom makrokosmosu przetrwania cywilizacji ludzkości z pokoleniem dobrych jego wspólnot nie zagrażają żywioły, żywioły-boginie, żywioły – antywartości takie jak: Terror, Materializm, Relatywizm, Hedonizm i Uzależnienia? Uważam, że jest to pentakąt żywiołów niszczący człowieka w cywilizacji państw komercyjnych, najboleśniej i najdotkliwiej, szczególnie w wymiarze mentalnym i wielopokoleniowy. Jest to jako ten mit. A jak powiedział Einstein łatwiej rozbić atom niż mit. Co natomiast możemy wnieść my, obok ofiarności jako reprezentanci dobrych ludzi, ludzi ocalonych przed działaniem antywartości? Co możemy wnieść do dzieła ocalenia wspólnoty nie tylko Rzeczypospolitej Polskiej, ocalenia Europy, kontynentów dla dobra naszych dobrych synów i dobrych córek? Możemy ochronić siebie, a przez to i innych przed wspomnianym zagrożeniem pentakątu żywiołów ludzkich<sup>5</sup>.

Jak nie ulec tym antywartościom, jak być wolnym, przestrzegając prawa? W jakie czynniki ochronne winien być wyposażony człowiek, młody człowiek, aby nie ulec pentakątowi żywiołów? Inaczej, w jakie czynniki ochronne winien być wyposażony wolny młody człowiek? Wolny młody człowiek, człowiek nieulegający żądzom, pokusom. Postawmy kolejną hipotezę. Wolny człowiek to człowiek miłujący. Miłość pokona siły zagrożeń cywilizacyjnych. W imię prawa naturalnego pokonamy materializm, hedonizm i uzależnienia. Mentalnie nie ulegniemy relatywizmowi moralnemu. W imię przetrwania cywilizacji dokonamy tego dzięki prawu, które pozwoli nam pozostać wolnymi. Może właśnie dlatego w ogóle prawa się domagamy, żeby być wolnymi. Tam gdzie nie jest przestrzegane prawo, nie ma też wolności. Prawa stanowione wynikają z praw naturalnych. Wartości uniwersalne z wartości chrześcijańskich. Wartości chrześcijańskie zabezpieczą przetrwanie naszej cywilizacji. Cywilizacji, którą Jan Paweł II nazywał cywilizacją miłości. Odwołajmy się jeszcze raz do uprzednio cytowanej encykliki.

Możemy teraz zrozumieć prawdziwy sens prawa naturalnego: odnosi się ono do pierwotnej natury właściwej człowiekowi, do „natury osoby ludzkiej”, która jest „sama osoba jako jedność duszy i ciała”, jako jedność wszystkich jej skłonności zarówno duchowych, jak biologicznych, oraz wszelkich innych właściwości, które są jej niezbędne by mogła dążyć do celu. „Naturalne prawo moralne wyraża i wskazuje cele, uprawnienia i obowiązki, których podstawą jest cielesna i duchowa natura osoby ludzkiej. Przeto nie może być ono pojmowane po prostu jako zbiór norm biologicznych, lecz winno być określone jako rozumny porządek, według którego człowiek jest powołany przez Stwórcę do kierowania i regulowania swoim życiem i swoim działaniem, a w szczególności do używania i dysponowania swoim ciałem<sup>6</sup>.

Człowiek winien kierować się w swoim życiu rozumnym porządkiem. To jego pierwszy drogowskaz ku wolności. Człowiek powinien wytyczać sobie takie drogowskazy, które będą zawierały wymagania, nawet wtedy, jak nas nauczał Jan Paweł II, gdyby inni od nas ich nie wymagali.

---

<sup>6</sup> VS, 2, 50.

## Wolność a posłuszeństwo

Tak więc człowiek, podążając ku wolności, powinien kierować się nie tylko uprawnieniami – jakie mamy prawa, co nam się należy – ale kierować się winien także obowiązkami. Obowiązkami wobec Ojczyzny, rodziny, społeczności czy wreszcie szkoły, pracodawcy. Kierować się obowiązkami, jakie ma wobec samego siebie, wobec Ojczyzny, rodziny, społeczności, które z kolei wpisują się jako wymagania wobec siebie. Wymagania wobec osoby pojmowanej jako nierozdzielna jedność ciała i duszy. Wymagania wobec osoby wolnej. Spróbujmy „naruszyć” jedność ciała i duszy osoby wolnej. Osoby nieprzestrzegającej zasad moralnych i zakazów. Nieprzestrzeganie tych zasad nie wyzwala człowieka, a ogranicza go. Naruszenie jedności duszy i ciała wynika z niechęci naśladownictwa, z niechęci podporządkowania się. Czy człowiek byłby wolny, gdyby nie kierował się w swoim postępowaniu zakazami, nakazami, obowiązkami, wolną wolą podporządkowania się?

Jest taka pokusa. Człowiek kierowałby się wtedy tylko instynktem przetrwania i samozaspokojenia. W swoim zachowaniu człowiek kierowałby się po części zasadami zachowań pierwotnych, żeby nie powiedzieć zwierzęcych. I tak byłby w pełni wolnym człowiekiem, ponieważ musiałby podporządkować się prawom natury, prawom silniejszego przedstawiciela gatunku. Musiałby podporządkować się biologicznym prawom przetrwania w stadzie. Człowiek byłby podporządkowany w swoim postępowaniu prawu zachowań pierwotnych – walki, zdobywania pożywienia, walki o samicę czy samca i kopulacji. W ten archetyp niektórzy próbowali wpisać męzczyznę współcześnie określanego jako „macho”. Ale i tak człowiek musiałby się kierować prawami pierwotnymi, czyli po części biologią. Wobec tego człowiek, chcąc być wolnym, nie może kierować się w swoim zachowaniu tylko wolnością.

Ten krótki wywód był potrzebny po to, aby zamknąć go następującym stwierdzeniem: wolność istoty ludzkiej oparta jest na jedności ciała i duszy. Wolność istoty ludzkiej wpisana w pojmowanie osoby ludzkiej.

Wróćmy jednak do nauki o wolności z dialogu Nauczyciela z bogatym młodzieńcem i rozważań św. Augustyna – osiągając stan doskonałej wolności, przechodzimy w stan doskonałej miłości. Dzisiaj człowiekowi trudno przejść od stanu doskonałej

wolności do stanu miłości, a co dopiero do doskonałości. Trudno przejść z racji odpowiedzi, jaką usłyszał młodzieniec: mamy oddać wszystko, co posiadamy, na co tak uczciwie pracowaliśmy. Jesteśmy wolni, ponieważ nie jesteśmy przywiązani do dóbr materialnych. Jesteśmy wolni, ponieważ jesteśmy w stanie sprzedać z dnia na dzień to, co posiadamy, pozostawiając sobie tylko to, co jest niezbędne do życia. Jesteśmy wolni, ponieważ nie ulegamy wpływom wbrew naszej wolnej woli. Jesteśmy wolni, ponieważ nie poddajemy się relatywizmowi moralnemu, nie jesteśmy zniewoleni nałogiem.

Człowiek, przechodząc od wolności poprzez stan doskonałej wolności i miłości, osiąga stan doskonałości. W tym stanie łatwiej stawać się miłosiernym i żyć tak, żeby pozostać w dobrej pamięci innych. Odwołajmy się ponownie do *Veritas Splendor*:

To powołanie do doskonałej miłości nie jest zastrzeżone wyłącznie dla jakiegoś kręgu ludzi<sup>7</sup>.

Tak więc stan wolności doskonałej i doskonałości nie jest zastrzeżony wyłącznie dla jakiegoś kręgu ludzi. Przestrzeganie przez człowieka zakazów i nakazów, brak przywiązania do rzeczy materialnych nie jest zastrzeżone wyłącznie dla wybranego kręgu ludzi. Miłowanie bliźniego, bycie miłosiernym, podążanie za Nauczycielem nie są zastrzeżone wyłącznie dla wybranych. Możemy sprostać tym wymaganiom, oczekiwaniom, stając się ludźmi wolnymi, którzy podążają ku wolności doskonałej. W moim rozumieniu jest to stan gotowości, stan, w którym jesteśmy gotowi to uczynić. Nie musimy dawać świadectwa ubóstwa na co dzień, ale wtedy, gdy otrzymamy wezwanie „przejścia” do stanu doskonałości, jesteśmy w stanie to uczynić. Gotowość bycia i życia bez rzeczy, które nas otaczają, bez przywiązania do dóbr doczesnych czyni nas wolnymi. Jest to wezwanie do uczynienia tego, czego wymaga od nas Nauczyciel.

W celu przybliżenia określenia zobowiązania skierowanego ku wolności i wzrostowi posłużmy się cytatem ze wspomnianej poprzednio reguły benedyktyńskiej:

Jesteś nauczycielem, przychodzisz punktualnie do klasy, masz przygotowaną lekcję, zadania sprawdzone, utrzymujesz uczniów w dyscyplinie, ale nie wkładasz w to serca, nie ma w tym

---

<sup>7</sup> VS, 1, 17.

ducha. Nie podnosisz swoich kwalifikacji, twój przedmiot cię nie interesuje. I ten, kto nie podtrzymuje swoich zainteresowań, nie może inspirować innych, mamy do czynienia z ujemną spiralą. To, co może cię z tego wydzwignąć, jest oczywiste: zacznij sam studiować swój przedmiot i poszerzać horyzonty, korzystając z wartościowych źródeł. Na przykład, możesz codziennie zarezerwować pół godziny, żeby poświęcić je wykładanemu przedmiotowi i pozostawić sobie kwadrans na coś przyjemnego: poezję, muzykę (nie pozostającą tylko w tle), tekst duchowy, o ile on jest wartościowy. Ten zwyczaj powinieneś podtrzymywać przez kilka lat. Uczniowie zauważą twoje zaangażowanie<sup>8</sup>.

## Wolność a wybór

Czy w tak rozumianej wolności jest miejsce na wybór? Postawmy takie oto hipotezy:

- wolność dana z człowieczeństwem jest określona przez treść tych wyborów;
- wybierając kierujemy się pragnieniami, nie ograniczając przy tym innym prawa do wyboru.

Naprawdę też stawiamy sobie cele, dobre czy złe, ku którym zmierzać chcemy. Warunki zewnętrzne czy inni ludzie mogą udaremnić nasze życzenia, możemy być, na przykład, na tyle skrępowani fizycznie, że żadnych wyborów efektywnie czynić nie jesteśmy w stanie, a jednak nadal zdolność do wybierania nie jest nam odjęta, chociaż odjęta jest możliwość korzystania z tej wolności. Ta wolność jest zatem dana ludziom razem z ich człowieczeństwem, jest tego człowieczeństwa fundamentem, tworzy człowieka jako coś w bycie samym wyróżnionego<sup>9</sup>.

Wolność określa się przez treść wyborów, nie zaś przez samą zdolność wybierania. Jeżeli inni ludzie chcą udaremnić nasze życzenia, a warunki zewnętrzne nie pozwolą nam na nieskrępowany wybór, znaczy to, że doktryny moralne, o których mówił św. Augustyn, ale także Kant, nie mieszczą się w samym pojęciu wolności. Nie mieszczą się w naszym pojmowaniu wolności. Rozumieć przez to należy takie zdarzenia, w których uczestniczymy jako ludzie wolni, a dokonujemy innych wyborów, niż byśmy ich dokonali, gdyby nie zaistniały okoliczności podyktowane takimi,

---

<sup>8</sup> Por. W. Derkse, *Reguła św. Benedykta dla początkujących*, dz. cyt., s. 55, 56.

<sup>9</sup> L. Kołakowski, *Mini wykłady o Maxi sprawach*, Kraków 2003, s. 82.

a nie innymi okolicznościami. Mam tu na myśli na przykład wybory dokonywane przez człowieka w okresie wojny czy w czasie pobytu w obozach koncentracyjnych. Sytuacje zdeterminowane wojną i obozem nie usprawiedliwiają złych wyborów. Sytuacje te nie tworzą innych czy własnych moralnych doktryn. Można być człowiekiem wolnym i na wojnie, i w obozie koncentracyjnym. Trudno oceniać zachowania ludzi z wspomnianego okresu czasu, ale warto kierować się ich motywami wyborów w życiu codziennym. Istotny fakt naszej racji stanu jest taki, że żyjemy w wolnym kraju i wyborów takich dokonywać nie musimy.

Wiemy, że dobry wybór zależy często od znajomości rzeczy, nikt nie może się chwalić, że ma dostateczną wiedzę we wszystkich sprawach, gdzie coś wybrać trzeba. Mamy wolność, ale wolimy z niej nie korzystać, gdy chodzi o sprawy, na których się nie znamy. Czasem zasadnie uważamy, że wolności może być za dużo, nie tylko za mało i że wolność poza pewnym zakresem szkody wyrządza<sup>10</sup>.

Podsumujmy, wolność nieograniczona wyborami może doprowadzić do anarchii, a w konsekwencji do konfliktów zbrojnych.

## Prawa człowieka, prawa ucznia zapisane w wybranych dokumentach prawnych w kontekście wolności

Dokumentem powstałym w ramach prac Organizacji Narodów Zjednoczonych jest *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* (1948). Prawa i wolności określa *Konwencja o Prawach Dziecka* (1989) ratyfikowana w 1991 roku. Dokumentem powstałym w ramach Rady Europy jest *Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności* (1950) ratyfikowana w 1993 roku. Prawa i wolności należące do określonej grupy określa również Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka z 1996 roku.

W artykule 9. i 10. *Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności* zapisano prawo do wolności posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych. W artykule 5.

---

<sup>10</sup> Tamże, s. 86, 87.

i 14. Konwencji zapisano prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego oraz zakaz dyskryminacji. Z zapisów tych artykułów wynika prawo każdego ucznia do poczucia bezpieczeństwa i realizacji obowiązku szkolnego w szkole wolnej od przemocy fizycznej i psychicznej. Prawa człowieka to prawa do:

1. Ochrony przed niewolnictwem i poddaństwem.
2. Ochrony przed torturami, nieludzkim poniżającym traktowaniem i karaniem.
3. Nie karania bez podstawy prawnej i powtórnego sądenia za ten sam czyn.

W artykule 31. ust. 1. i 2. *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* czytamy:

Wolność człowieka podlega ochronie prawnej. Każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych. Nikogo nie wolno zmuszać do tego, czego prawo mu nie nakazuje.

Konstytucyjne ograniczenia wolności nie mogą naruszać istoty wolności i praw. W artykule 31. ust. 3. *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* zapisano istotę tych ograniczeń. Mogą być one nakładane na obywateli z uwzględnieniem poszanowania zasad demokracji, bezpieczeństwa państwa oraz porządku publicznego, ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, a także wolności i praw innych osób. Nie mogą być nakładane jakiegokolwiek ograniczenia z wyjątkiem tych, które są zgodne z prawem i które są konieczne w społeczeństwie demokratycznym do zapewnienia interesów bezpieczeństwa narodowego, porządku publicznego, ochrony zdrowia bądź moralności społecznej lub ochrony praw i wolności innych osób.

W artykułach od 9. do 17. *Konwencji o Prawach Dziecka* zawarto zapisy dotyczące praw dzieci do: ochrony więzi rodzinnych, wolności, wyrażania poglądów, do swobodnej wypowiedzi, swobody myśli, sumienia i wyznania, zrzeszania i pokojowych zgromadzeń, a także prywatności, korespondencji i życia rodzinnego, ochrony prawnej oraz dostępu do informacji i ochrony przed informacjami szkodliwymi. Zapisy zawarte w artykule 13. dotyczą prawa do swobodnej wypowiedzi oraz wiążą się ze swobodą poszukiwania, otrzymywania i przekazywania informacji oraz wszelkich idei. Wykonywanie tego prawa może podlegać pewnym ograniczeniom, lecz tylko takim, które są przewidziane przez stosowne prawo. Na szczególną uwagę, z punktu widzenia przestrzegania praw dziecka w szkole, zasługują zapisy

dotyczące wolności od poniżającego traktowania i karanía zawarte w artykułach 12., 19., 28. ust. 2., 37. oraz 39. *Konwencji o Prawach Dziecka*. Równie istotne są zobowiązania państwa zapisane w artykułach od 31. do 34. tejże *Konwencji*.

Na przykład w myśl artykułu 31. *Konwencji o Prawach Dziecka* zapisano:

Państwa-Strony uznają prawo dziecka do wypoczynku, czasu wolnego, do uczestniczenia w zabawach i zajęciach rekreacyjnych stosownych do wieku dziecka oraz do nieskrępowanego uczestniczenia w życiu kulturalnym i artystycznym. Państwa-Strony będą podejmowały wszelkie odpowiednie kroki, w tym środki ustawodawcze, administracyjne, socjalne oraz środki w dziedzinie oświaty, w celu zapewnienia ochrony dzieci przed nielegalnym używaniem środków narkotycznych i substancji psychotropowych, zgodnie z ich zdefiniowaniem w odpowiednich umowach międzynarodowych, oraz w celu zapobiegania wykorzystywaniu dzieci do nielegalnej produkcji tego typu substancji i handlu nimi.

Z kolei w myśl artykułu 34. *Konwencji o Prawach Dziecka* Państwa-Strony zobowiązują się do ochrony dzieci przed wszelkimi formami wyzysku seksualnego i nadużyć seksualnych. Dla osiągnięcia tych celów Państwa-Strony podejmą w szczególności wszelkie właściwe kroki o zasięgu krajowym, dwustronnym oraz wielostronnym dla przeciwdziałania:

- a) nakłanianiu lub zmuszaniu dziecka do jakichkolwiek nielegalnych działań seksualnych;
- b) wykorzystywaniu dzieci do prostytucji lub innych nielegalnych praktyk seksualnych;
- c) wykorzystywaniu dzieci w pornograficznych przedstawieniach i materiałach.

W ślad za powyżej przytoczonymi dokumentami prawnymi warto zacytować artykuł 1. punkt 10. oraz artykuł 4. ustawy o systemie oświaty, w którym zapisano wymóg utrzymywanie bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki w szkołach i placówkach oraz to, że nauczyciel w swoich działaniach dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych ma obowiązek kierowania się dobrem uczniów, troską o ich zdrowie, postawę moralną i obywatelską z poszanowaniem godności osobistej ucznia.

Zasadnymi stają się działania, zarówno organów nadzoru pedagogicznego, jak i prowadzących, uznane jako priorytetowe

w zakresie przestrzegania bezpieczeństwa i godności osobistej uczniów i wychowanków w szkołach i placówkach. Najczęściej wdrażanie tego priorytetu odbywa się w wymiarze realizacji programów rządowych oraz inicjatyw regionalnych i lokalnych.

W myśl zapisów ustawowych artykułu 6. punkt 2. oraz artykułu 7. punkt 6. *Karty Nauczyciela* obowiązkiem nauczyciela jest wspieranie każdego ucznia w jego rozwoju, a dyrektora zapewnienie bezpieczeństwa uczniom i nauczycielom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę. Z kolei w myśl zapisów artykułu 39. ust. 1. punkt 9. ustawy o systemie oświaty, określono warunki działania w szkołach i placówkach wolontariuszy, stowarzyszeń i innych organizacji, w szczególności organizacji harcerskich, których celem statutowym jest działalność wychowawcza lub rozszerzenie i wzbogacenie form działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej szkoły lub placówki. W artykule 55. ustawy określono podstawy prawne działania samorządu uczniowskiego.

Z kolei w artykule 54. ust. 2. ustawy o systemie oświaty zapisano kompetencje rady rodziców w zakresie uchwalania, w porozumieniu z radą pedagogiczną, programu wychowawczego szkoły, obejmującego wszystkie treści i działania o charakterze wychowawczym skierowane do uczniów, realizowanego przez nauczycieli, oraz programu profilaktyki dostosowanego do potrzeb rozwojowych uczniów oraz potrzeb danego środowiska, obejmującego wszystkie treści i działania o charakterze profilaktycznym skierowane do uczniów, nauczycieli i rodziców. W podstawie programowej kształcenia ogólnego dla szkół podstawowych, gimnazjów, liceów ogólnokształcących, liceów profilowanych, techników, uzupełniających liceów ogólnokształcących i techników uzupełniających zapisano prawa uczniów do:

- opieki i wspomagania rozwoju w przyjaznym, bezpiecznym i w zdrowym środowisku, w poczuciu więzi z rodziną (podstawa programowa dla szkół podstawowych);
- wszechstronnego rozwoju osobowego, w wymiarze intelektualnym, psychicznym, społecznym, zdrowotnym, estetycznym, moralnym, duchowym;
- samodzielności w dążeniu do dobra w jego wymiarze indywidualnym i społecznym, godząc dążenie do dobra własnego z dobrem innych, odpowiedzialności za siebie z odpowiedzialnością za innych, wolności własnej z wolnością innych.

Podsumowując, w świetle uprzednio cytowanych dokumentów, uczniowie mają prawa między innymi do:

- równego traktowania wobec prawa;
- swobody wypowiedzi oraz wyrażania poglądów;
- swobody myśli, sumienia i wyznania;
- prywatności, korespondencji oraz życia rodzinnego;
- uzyskiwania informacji pochodzących z różnych źródeł;
- ochrony przed informacjami szkodliwymi;
- ochrony przed wszelkimi formami przemocy fizycznej i psychicznej;
- ochrony przed poniżającym traktowaniem lub karaniem;
- korzystania z pomocy społecznej i materialnej;
- znajomości praw i procedur dochodzenia swoich praw.

Niezbędnym warunkiem należytego korzystania uczniów z praw jest równoczesne wdrażanie ich do wywiązywania się z obowiązków. Obowiązki winny być zapisane w sposób jednoznaczny, jasny, zwięzły i zrozumiały, nie pozostając w sprzeczności z wyżej wymienionymi prawami.

## Podsumowanie

Podsumowując rozważania dotyczące wolności i praw, stwierdzić można, że przestrzegając praw ucznia w istocie nauczyciele podążają ku dobru, jakim jest wolność „młodego” człowieka. Uczniowie korzystać z niej winni w sposób nienaruszający praw innych uczniów i praw nauczycieli.

Dzięki prawu staje się to, czego pragniemy, a nasze dążenia ograniczone są normą, która w jednakowy sposób służy wszystkim. Gdzie nie jest przestrzegane prawo, nie ma też wolności. Przestrzeganie praw i obowiązków wobec ucznia przez nauczycieli, a rodziców wobec dziecka może stać się mapą obszaru dążenia ku wolności i odpowiedzialności za dojrzałego człowieka.

My „dorośli uczniowie” dziękujemy Wam nauczycielom za przestrzeganie naszych praw i egzekwowanie obowiązków. Tylko czasami w pamięci, niczym mała drzazga, uwiera wspomnienie może nawet nie o tych wymagających i „surowych” nauczycielach, tylko o tych, którzy nie przestrzegali poczucia naszej godności. Bo przecież już Arystoteles zauważył, że „godność jest najwyższym dobrem człowieka”.